

Publiczna Biblioteka i Centrum Informacyjne  
SERWIS INFORMACYJNY

DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII



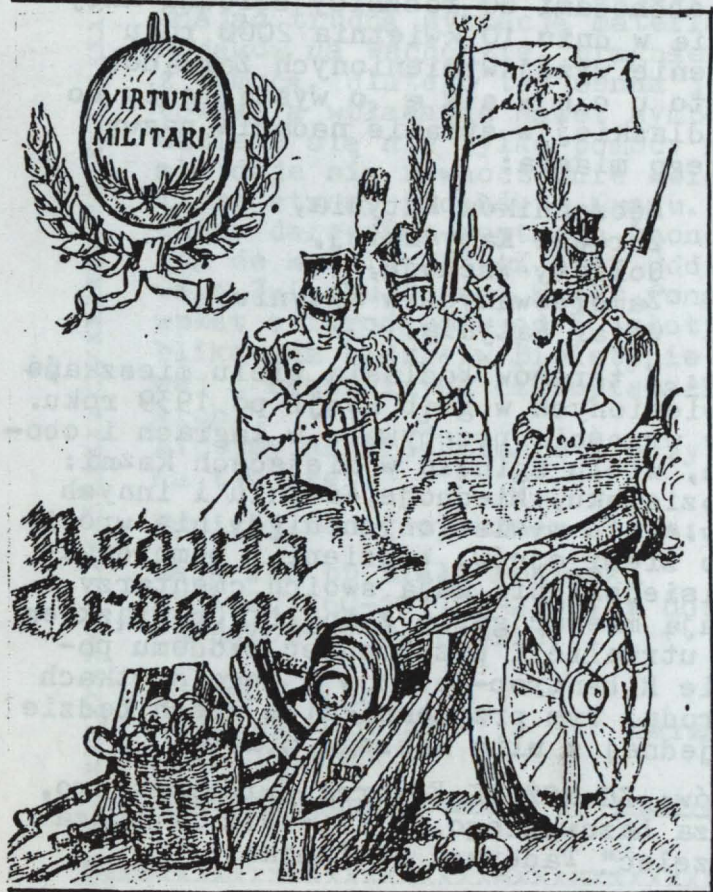
# BIULETYN

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO  
NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO ZWIĄZKU  
ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

Biała Podlaska

czerwiec 2000 r.

nr 13



Ordona Julian  
uczestnik  
powstania  
1830-31  
Podczas  
obrony  
Warszawy  
komendant  
reduty  
na Woli  
wysadzonej  
na jego  
rozkaz  
Po powstaniu  
emigrant  
uczestnik  
walk wolno-  
ściowych  
w Europie



Biała Podlaska, dn. 10.04.2000 r.

Zarząd Główny Niepodległościowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Zarząd Okręgu Towarzystwa Pamięci Józefa Piłsudskiego, Zarząd Oddziału Krajowego Związku Dzieci wojny Wierzyccielei Niemiec i Rosji, Związek Strzelecki "Strzelec" Okręg w Białej Podlaskiej

Urząd Miasta, Pan Prezydent  
Rada Miasta, Rada Powiatu  
w Białej Podlaskiej

W związku z obchodami 60 rocznicy zbrodni katyńskiej odbyło się w dniu 10 kwietnia 2000 roku wspólne posiedzenie wyżej wymienionych Zarządów na którym podjęto uchwałę o wystąpieniu do władz Białej Podlaskiej w sprawie nadania nazwy jednej z ulic tego miasta:

Męczenników Katynia,  
Zbrodni Katyńskiej,  
Golgoty Wschodu,  
Zamordowanych w Katyniu,  
Ofiar Katynia.

Uzasadnienie: Z terenów Podlasia wielu mieszkańców zostało wywiezionych w głąb Rosji po 1939 roku. Wielu żołnierzy września przebywało w łagrach i obozach jenieckich, wielu zginęło w miejscach kazni: Ostaszkowie, Kozielsku, Miednoje, Katyniu i innych obozach zagłady. Wielu wywiezionych nigdy nie wróciła do kraju, do ziemi ojców. Więźni i pomordowani po dzień dzisiejszy nie mają swoich cmentarzy, rodziny nie znają miejsc gdzie zginęli. Obowiązkiem potomnych jest utrwalić i przypomnieć młodemu pokoleniu o pakcie Ribentrop-Mołotow i jego skutkach dla naszego narodu. Tym przypomnieniem niech będzie nadanie nazwy jednej z ulic naszego miasta.

Podpisy prezesów: ZG NZŻ AK Edwarda Ćwiczynskiego,  
ZO TPJP Tadeusza Łazowskiego, ZO KZDWWNiR Tadeusza Robaka, ZS "Strzelec" Tadeusza Mikinnika.

# APEL

Zarząd Główny Niepodległościowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Zarząd Oddziału Krajowego Związku Dzieci Wojny, wierzycieli Niemiec i Rosji w Białej Podlaskiej organizują społeczną akcją na rzecz pomocy polskim kombatantom i Ich dzieciom zamieszkałych na Wilenszczyźnie i Grodnoszczyźnie (dawna Rzeczypospolita).

Znając trudną sytuację materialną naszych Rodaków na Wschodzie, pragniemy przyjść im z pomocą, dlatego też cenna jest każda złotówka, a wpłacając nawet symboliczną kwotę udziela się nie tylko pomocy materialnej, ale daje się równocześnie świadectwo troski ze strony Rodaków w Kraju.

Każdy darczyńca zostanie uhonorowany wpisem do kronik NZŻ AK oraz Oddziału Krajowego Związku Dzieci Wojny. Ponadto lista wpłat ofiarodawców od 50 złotych wwyż opublikowana będzie w Biuletynie Armii Krajowej i centralnych czasopismach kombatanców.

Liczymy na zrozumienie i pozytywny odzew na ten apel.

Poniżej podajemy numer konta:

Bank PKO bp Biała Podlaska  
nr 10201260-107767-270-1 z dopiskiem  
"Rodakom na Wschodzie"

P R E Z E S  
Zarządu Oddziału  
ZOKZ DW, WNiR

P R E Z E S  
Zarządu Głównego  
NZŻ AK

ppor. Tadeusz Robak      dr Edward Ćwiczynski





GENERAL MIECZYSLAW SMORAWIŃSKI



*Jesli zapomnę o Nich, to Ty Boże na niebie zapomnij o mnie.*

Adam Mickiewicz

## Generał Rozstrzelanej Armii

Dnia 9 kwietnia 1940 r., w Lesie Katyńskim, doprowadzony przez enkawudzistów stanął nad wielkim dołem, w płaszczu generalskim, z najwyższymi odznaczeniami bojowymi na piersiach, z rękami związanymi do tyłu, szmatą wciśniętą do ust, aby nie mógł wypowiedzieć ostatnich słów wierności Bogu i Ojczyźnie i po strzale w tył głowy padł na ciała pomordowanych swoich żołnierzy i towarzyszy broni, syn Ziemi Kaliskiej generał brygady Mieczysław Makary Smorawiński.

Tak wspomina generała współwięzień obozu w Kozielsku ks. prałat Zdzisław Peszkowski, kiedy opuszczał on obóz z grupą 400 oficerów w dniu 8 kwietnia 1940 r. "Na czele kolumny szedł gen. Smorawiński. Był naszym wewnętrznym dowódcą, wewnętrznym komendantem tego obozu. Przechodził obok nas z dłońmi przy daszku polowej czapki... Przed bramą raz jeszcze odwrócił się i zaszalutował wszystkim zostającym w obozie... Wtedy nie wiedziałem jeszcze, że widzę go po raz ostatni".

Mieczysław Smorawiński urodził się w Boże Narodzenie dnia 25 grudnia 1893 r. w Kaliszu. Chrzest święty odbył się 15 stycznia 1894 r. w kościele parafialnym św. Mikołaja w Kaliszu, gdzie nadano mu imiona Mieczysław Makary.

W 1896 r., ze względów ekonomicznych, rodzina Smorawińskich przenosi się do Turku. Mieczysław miał siedmioro rodzeństwa, wszyscy wychowani w atmosferze popowstaniowych tradycji niepodległościowych. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1908 roku w Turku przybywa do Kalisza i uczęszcza do szkoły Handlowej. Tutaj działa w niepodległościowej organizacji młodzieżowej. Zostaje aresztowany na początku 1911 r. i osadzony przez 6 miesięcy w więzieniu



kaliskim, skąd zostaje zesłany do Jekaterynosławia, obecnie Lniepropietrowsk. Stamtąd udaje się jemu zbiec, przedostaje się do Lwowa, gdzie jako ekstern zdaje maturę i w latach 1912-14 studiuje na Wydziale Chemicznym Politechniki Lwowskiej. W tym czasie działa w pracach tajnej organizacji wojskowej, a następnie w Polskich Drużynach Strzeleckich, gdzie w czerwcu 1914 r. ukończył kurs podchorążych. 16 sierpnia 1914 r. wstępuje do 2 pułku piechoty Legionów Polskich, 4 września składa przysięgę na Błoniach Krakowskich i 1 października zostaje awansowany na stopień chorążego i dowódcę plutonu.

Kozpoczyna walkę na froncie w Karpatach i wierzy głęboko, że jest to jedyna droga do Wolnej i Niepodległej Polski. Przechodzi przez kolejne stopnie wojskowe i stanowiska dowódcze. 14 października 1919 r. obejmuje dowództwo 4 pułku piechoty Legionów i 11 czerwca 1920 r. zostaje awansowany do stopnia ~~na~~ podpułkownika. 8 sierpnia 1920 r. obejmuje dowództwo 4 Brygady Piechoty w 2 Dywizji Piechoty Legionowej. Sześcioletnią zbrojną walkę o wolną i niepodległą Polskę kończy 1 września 1920 r. w rejonie Hrubieszowa, gdzie zostaje ciężko ranny po raz piąty w walkach z armią konną marszałka Budionnego, 19 marca 1927 r. obejmuje dowództwo 6 Dywizji Piechoty w Krakowie i 1 stycznia 1928 r. zostaje awansowany na stopień generała brygady, jako drugi po generale Karaszewiczu-Tokarzewskim, najmłodszy generał Polskich Sił Zbrojnych II Rzeczypospolitej Polskiej. 16 października 1934 r. obejmuje stanowisko Dowódcy Okręgu Korpusu II w Lublinie, na którym pozostał do wybuchu II wojny światowej.

W drugiej połowie lat trzydziestych, na skutek imperialistycznej polityki hitlerowskich Niemiec, narasta groźba wybuchu wojny. Gen. Smorawiński zdaje sobie sprawę, że po aneksji Austrii i Sudetów następnym państwem będzie Polska. W sposób proroczy przewiduje okoliczności swojej śmierci i zwraca się w 1938 r. do Papieża Piusa XI z następującą prośbą:

c. d. nastąpi w nr 14 "Biuletynu"

Opr. płk mgr inż. lot. Tadeusz Duchnowski



## P o c z t y   s z t a n d a r o w e

---

Kombatanckie poczty sztandarowe są nierozłącznym elementem uroczystości państwowych, wojskowych patriotyczno-religijnych i kombatanckich. Poczet kombatancki winien jak najgodniej prezentować sztandar swojego środowiska.

Kombatanci występujący w poczcie sztandarowym w mundurach wojskowych powinni być ubrani zawsze zgodnie z przepisami ubiorczymi Wojska Polskiego (ceremoniał wojskowy, wydawnictwo Sztabu Generalnego WP, Inspektorat Szkolenia, Warszawa 1995 - określający zasady noszenia umundorowania i oznak wojskowych przez żołnierzy nie będących w czynnej służbie wojskowej).

Jeżeli kombatanci tworzący poczet sztandarowy nie mogą wystąpić w regulaminowym umundurowaniu wojskowym, powinni zdecydować się na tradycyjny ubiór kombatancki: granatowa marynarka, szare spodnie, czarne buty, biała koszula, granatowy jednolity krawat, czarne skarpetki, czarny beret z emblematem orła wojskowego, letni bądź zimowy płaszcz w ciemnym (czarnym) kolorze. Na marynarce bądź na płaszczu mogą być umieszczone emblematy organizacyjne związku lub stowarzyszenia (np. na rękę biało-czerwona opaska z historycznym lub organizacyjnym nadrukiem).

Organizacja, która ze względu na podeszły wiek kombatanatów ma trudności z wydelegowaniem pocztu na uroczystość winna swój sztandar wystawić w asyście żołnierzy (oficerów) służby czynnej, studentów (AWF), harcerzy.

x x x

Kombatanci zainteresowani noszeniem munduru wojskowego, winni zwrócić się o zezwolenie do szefa wojewódzkiego sztabu wojskowego lub wojskowego komendanta uzupełnień.

Uzyskany dokument pozwala nosić umundorowanie m.in. w dniach świąt państwowych i wojskowych, podczas uroczystości patriotycznych, wygłaszania prelekcji i uroczystości rodzinnych.



## Ja to przeżyłem

W czasie okupacji niemieckiej należałem do konspiracyjnego Oddziału Armii Krajowej, który działał na odcinku od Terespoła do Siedlec. Oddziałem dowodził wachmistrz Franciszek Torba - były żandarm 34 pp. w Działej Podlaskiej.

Działalność nasza polegała głównie na wykrywaniu stanowisk niemieckich i zbieraniu informacji o transportach wojskowych zdążających na Wschód. Wiele cennych wiadomości pozyskiwaliśmy od kolejarzy pracujących na terenie Małaszewicz, Terespoła i Działej Podlaskiej. Informacje te oddział nasz przysyłał do Głównej Kwatery Armii Krajowej w Warszawie.

Po pewnym okresie działalności, zostaliśmy wykryci przez Gestapo. Arestowano wówczas dowódcę Oddziału Franciszka Torbę i trzech jego podkomendnych. Ci ostatni zostali później rozstrzelani przez Niemców w Działej Podlaskiej na Placu Wolności. Wachmistrza Franciszka Torbę Niemcy nadal więzili poddając go torturom w Katowni Gestapo, która mieściła się na terenie fabryki Raabego przy ul. Dreszera 17.

W niedługim czasie Niemcy aresztowali żonę Franciszka Torby. Małymi, samotnymi dziećmi Torbów opiekowali się z ukrycia pozostali członkowie organizacji.

Jak się później okazało, Niemcy cały czas wyszukiwanymi torturami chcieli wydobyć od Franciszka Torby nazwiska pozostałych członków organizacji i sposobu jej działania. Być może w obawie (tego już się nie dowiemy), że nie wytrzyma tortur lub może już nie widział dla siebie ratunku - Franciszek Torba popełnił w celi samobójstwo.

Ja, osobiście przeżyłem okupację dzięki ukrywaniu się u znajomych w Łomazach.

Aleksander Smoleński



# Pamięć trwa

Agresja Niemiec hitlerowskich i Związku Sowieckiego w 1939 roku była już w sobie przestępstwem międzynarodowym. Jedna i druga strona - gwałcąc prawa i zwyczaje prowadzenia wojny - dokonuje masowych aresztowań, mordów na wojskowych i ludności cywilnej.

Polska w 1939 roku poraz drugi zniknęła z mapy Europy. Jednym z celów zbrodniczych doktryn (założeń) agresorów było zniszczenie Polski, wytępienie inteligencji i ludzi społecznie aktywnych. Narzędziami ludobójczymi były więzienia, katownie Gestapo i NKWD, obozy koncentracyjne i gułagi.

Zbrodnie hitlerowskie zostały surowo ukarane w głównym procesie przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze (20 XI.1945 - 1 X.1946). Spośród 22 oskarżonych przywódców hitlerowskich, 12 skazano na karę śmierci. Ponadto, za przestępcze organizacje i instytucje III Rzeszy uznano: N.S.D.A.P. (Narodowosocjalistyczną Niemiecką Partię Robotniczą), Gestapo (Tajną Policję Państwową), SS (Sztafety Ochronne NSDAP), SD (Służbę Bezpieczeństwa), SA (Oddziały Szturmowe NSDAP) oraz dwa koncerny - Kruppa i IG Farben.

W kwietniu br. minęło 60 lat od największej zbrodni dokonanej przez Związek Sowiecki na bezbronnych jeńcach Wojska Polskiego, policji i straży granicznej.

Zbrodniarzy nie ukarano do dziś ?

W zbrodni uczestniczyła pośrednio WKP(b) Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) 1925-1952, bezpośrednio NKWD - Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (do 1946).

Upadek czerwonego imperium pozwolił odsłonić niezbite dowody i sprawców popełnionych zbrodni. Dlatego też pamięci o masowym mordzie jeńców polskich wyrzec się nie wolno, ani też pozwolić na pomniejszenie ich ofiary i wielkości narodowej straty. Pamięć o Katyniu, Miednoje i Charkowie musi trwać stale.

Bolesław Ługowski



# Orlęta i lwy

Historia 61 lpszb w Białej Podlaskiej nierozdzielnie jest związana z lotniczymi tradycjami Podlasia zapoczątkowanymi u schyłku 1923 roku powstaniem Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

Wtedy to, 27 listopada 1923 r. powołano do życia jedną z największych wytwórni samolotów II Rzeczypospolitej. Inicjatorami utworzenia fabryki byli Stanisław Rosenwerth, prof. Antoni Ponikowski i prof. Czesław Witoszyński.

W okresie półtora roku od oficjalnego zaistnienia S.A. Podlaska Wytwórnia Samolotów, na przełomie czerwca i lipca 1925 r. wzniósł się w powietrze pierwszy samolot tej wytwórni - licencyjny POTEZ XV wersji wywiadowczej. W niedługim czasie PWS otrzymała rządowe zamówienie na 50 egz. tego samolotu. Fabryka była tą wytwórnią, w której powstał w 1926 r. pierwszy prototyp polskiego samolotu PWS-1 i samolotu sportowego PWS-3. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych średnia roczna produkcja kształtowała się w granicach 70 samolotów. Powstawały następne modele PWS-4, PWS-5 aż do PWS-10, pierwszego polskiego samolotu myśliwskiego. Jako wytwórnia prywatna do 1932 roku wyprodukowała ogółem 528 maszyn różnego typu. W 1932 roku PWS została upaństwowiona, a w marcu 1939 weszła w skład Państwowych Zakładów Lotniczych. Wojna przerwała działalność fabryki, a po jej zakończeniu, wskutek zniszczeń infrastruktury wytwórnia przestała istnieć.

Sukcesorem tradycji PWS stał się 61 lotniczy pułk szkolno-bojowy, którego wspólne więzi z wytwórnią samolotów symbolizuje sylwetka żurawia uwieczniona na odznace pamiątkowej pułku.

Powstanie jednostki wiązało się ze zmianami strukturalno-organizacyjnymi w drugiej połowie lat 50 dotyczącymi zarówno całej armii jak i szkolenia woj-



skowego. Zakończona na początku 1958 r. reorganizacja dęblńskiej "Szkoły Orłąt" zakładała, iż szkolenie teoretyczne podchorążych będzie się odbywać w dziale nauk w Dęblinie, a praktyczne - w pułkach szkolnych. Pułk początkowo funkcjonował na bazie 4 eskadry, wyposażonej w samoloty Jak-11 oraz 1 eskadry, wyposażonej w samoloty Mig-15. Pierwszym dowódcą pułku został mjr pil. Józef Nowalski, później-  
szy komendant OSL i WOSL w Dęblinie.

Pierwszym miejscem lokalizacji jednostki było Nowe Miasto nad Pilicą. System szkolenia podchorążych obejmował wówczas 100-godzinny kurs na samolotach odrzutowych, dający tytuł "pilota" na poziomie III klasy. Wielkim wydarzeniem w życiu jednostki było nadanie jej sztandaru, symbolu odrębności organizacyjnej, a jednocześnie przynależności do lotniczej rodziny. W związku ze zmianą, status OSL w Dęblinie na Wyższą Oficerską Szkołę lotniczą, jednostka przeszła na nowy, 4 letni system szkolenia podchorążych. Zmieniły się warunki organizacji lotów i pracy na sprzęcie. W zależności od potrzeb WOSL w latach 60 i 70 jednostka szkoliła rocznie 30-40 podchorążych. Swój 20 letni okres pobytu w Nowym Mieście pułk zamknął liczbą 650 wyszkolonych pilotów.

Nowy rozdział w historii jednostki rozpoczął się 27.10.1977 r. O godz. 12.55 wystartował na samolocie Lim-2 z lotniska Nowe Miasto, ówczesny dowódca pułku ppłk dypl. pil. Aleksander Turczyniak z zadaniem pierwszego lądowania na lotnisku w Białej Podlaskiej. Pierwsze lata pobytu na nowym lotnisku nie były łatwe. Kosztowały wiele wyrzeczeń. Kadra, żołnierze i pracownicy cywilni ofiarowali swój wolny czas aby jak najszybciej przystosować obiekty lotniskowe do warunków funkcjonowania pułku szkolno-bojowego. W połowie lat 80 została znacznie zmodernizowana infrastruktura jednostki. Do końca lat 80 szkolono rocznie 50-60 podchorążych III lub IV rocznika na samolotach Lim-2 i Lim-5. W dowód uznania tak wielkiego wysiłku szkoleniowo-wychowawczego, w 1983 roku, w jubileusz 25-lecia jednostkę wyróżniono Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polskiego.



Na przełomie 1990-91 r. wycofane zostały z eksploatacji wysłużone samoloty Lim-5. Na ich miejsce wprowadzono samoloty szkolno-treningowe Ts-11 "ISKRA", które pułk eksploatował do końca 1999 roku. Zadanie główne pozostaje niezmiennie takie same - szkolenie lotnicze podchorążych.

Obecnie szkolimy kolejny zastęp adeptów lotnictwa, tym razem na śmigłowcach, które od przyszłego roku będą podstawowym sprzętem lotniczym jednostki.

Wymiernym efektem szkoleniowym pułku jest rzeczona ponad 1200 nowych pilotów wyszkolonych na przestrzeni kilkudziesięciu lat istnienia jednostki. To także rocznie do 7000 godzin nalotu na samolotach typu Lim-5 (do roku 1990) czy też 3000-4000 godzin rocznego nalotu na TS-11 "Iskra" (do roku 1999). Planowany nalot roczny na podstawowym obecnie sprzęcie lotniczym dla nas, jakim jest śmigłowiec Mi-2, wynosi około 3700 godzin.

W 2000 roku ponad 42 letnie tradycje 61 lpszb zostaną zamknięte. W nowe tysiąclecie Biała Podlaska wejdzie z ośrodkiem szkolenia lotniczego, który będzie następnym spadkobiercą bogatych w osiągnięcia lotniczych tradycji Podlasia.

Dowódcami pułku byli piloci:

mjr J. Kowalski, mjr H. Nowak, mjr T. Krawczyk,  
ppłk S. Konopiński, ppłk J. Archita, mjr K. Wolak,  
mjr A. Turczyniak, ppłk Z. Wularski, ppłk J. Fryta,  
płk J. Smolarek oraz płk R. Brojek.

Od 12 kwietnia 1996 roku pułkiem dowodzi płk dyplomowany pilot Anatol C z a b a n.

#### S P R O S T O W A N I E

Nie "z Marcinem", a "z Marianem"

Z przykrością prostujemy błąd jaki wkradł się w czasie druku w art. "Łagiernik sowiecki" za co przepraszamy Pana Mariana Kosteckiego.

Redakcja



# Zawsze wierni

W latach 80-tych, w okresie wielkich przemian społecznych i widomego upadku komunizmu w Europie Wschodniej, w Polsce coraz bardziej nasilał się ruch Solidarnościowy, mający na celu m.in. odzyskanie niezawisłości Ojczyzny. W okresie tym "patent" na kombataństwo miał jeszcze Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, czyli t.zw. ZBOWID, podporządkowany Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Patrioci spod znaku Wolność i Niezawisłość, Narodowych Sił Zbrojnych i Armii Krajowej mogli spotykać się potajemnie i nie zorganizowani.

Na jednym z takich spotkań, z okazji pielgrzymki Papieża Jana Pawła II do Polski, padła myśl od generała Boruty-Spiechowicza zorganizowania Niepodległościowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Dewizą Związku miały być trzy zawołania: Bóg-honor-Ojczyzna. Zaś głównym celem działania to: pielęgnowanie i kształtowanie patriotycznych uczuć Narodu Polskiego, poszanowanie niepodległościowych tradycji, szacunek dla symboli narodowych i żołnierza polskiego, popularyzacja i utrwalanie pamięci wśród młodzieży o żołnierzach Polski Podziemnej.

Niepodległościowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej uzyskał status prawny dopiero po 1989 roku. Powołano Zarząd Główny NZŻ AK z siedzibą w Kaliszu. Prezesem Zarządu Głównego został mjr Mikołaj Malec weteran II wojny światowej i więzień totalitaryzmu stalinowskiego.

Kierując się tradycjami oręża polskiego Biało-stoczczyzny, Podlasia i Lubelszczyzny - w czerwcu 1998 roku - siedziba Zarządu Głównego NZŻ AK przeniesiona zostaje do Białej Podlaskiej. Nowym prezesem Zarządu Głównego zostaje kpt. dr Edward Œwicyński, pseud. Sokół. Nowy Zarząd mając sprzyjające warunki lokalowe oraz pełen zapak i pomysło-



wości "z marszu" przystąpił do realizowania zadań. Rozpoczęto od rozbudowy organizacji. Powstają nowe koła terenowe. "większa się ilość członków już w istniejących: Kaliszu, Koninie, Zakopanym i Białej Podlaskiej. Opracowany został i opublikowany w "Ślwie Podlasia" plan upamiętniania historycznych miejsc - walk oręża polskiego - od czasów Powstania Styczniowego, po przez Powstanie Styczniowe, Kampanię Wrześniową i Armię Krajową. W planie ujęto m. in. upamiętnienie tablicą pracowników PWS i Lotników Podlasia, kolejarzy biorących udział w konspiracji i poległych na trasie Warszawa-Siedlce-Terespol n.B., zawieszenie znaku Polski walczącej na katowni Gestapo w Białej Podlaskiej, upamiętnienie tablicą 80 rocznicę odzyskania niepodległości.

Zgodnie z założeniami statutowymi NZŻ AK organizuje rok rocznie uroczyste spotkania pokoleń z udziałem kombatantów, żołnierzy, przedstawicieli władz samorządowych, posłów i członków Bractwa św. Stanisława z Siedlec, z księciem Andrysewiczem na czele. Spotkania pokoleń poprzedzane są mszą świętą za kombatantów i ich rodzin w kościele wojskowym p.w. św. Królewicza Kazimierza.

W roku 1998 Zarząd Główny NZŻ AK powołał Komisję d.s. Współpracy z Organizacjami Kombatanckimi w Kraju i Zagranicą. W ciągu dwóch lat, Komisja zdołała nawiązać współpracę z wieloma centralami kombatanckimi w Polsce, Litwie, Białorusi, Wielkiej Brytanii, Kanady i republiki Czeskiej. Komisja utrzymuje stały kontakt z Urzędem Do Spraw Kombatantów I Osób Represjonowanych w Warszawie, kancelarią Pana Prezydenta RP, Ministrem Obrony Narodowej i przewodniczącym AWS panem Marianem Krzaklewskim.

Znakomitym działaniem Komisji, to zorganizowanie przy wydatnej pomocy Zarządu Głównego, ogólnopolskiego konkursu "Kombatanckie życiorysy". Na konkurs nadesłano 36 prac 26 autorów z Polski i zagranicy. Pierwszą nagrodę otrzymał Władysław Martynek z rep. Czeskiej, drugą - Eugeniusz Zaliński ze Szczecina, dwie trzecie - Zinaida Kara z Białej Podlaskiej i Eugenia Bender z Warszawy, nagrodę pieniężną otrzymał również Karol Zawilski z Kanady.



Zarząd Główny NZŻ AK w Białej Podlaskiej utrzymuje stałe kontakty po przez Komisję z "Głosem Weterana", "czasopismem Kombatant", dziennikiem o treści religijnej "Nasz Dziennik" oraz z prasą regionalną "Słowo Podlasia", "Dziennik Wschodni" i Podlaską Telewizją Kablową.

Aby nie zagięła pamięć o działaniach Związku i pokrewnych organizacjach, Zarząd Główny NZŻ AK prowadzi kronikę ważniejszych wydarzeń, gromadzi fotografie i wycinki prasowe dotyczące kombatantów i ich udziału w walce o wyzwolenie i niezawisłość Ojczyzny.

Zarząd Główny jest za integracją kombatancką. Jako jeden z pierwszych przystąpił do Federacji Polskich Kombatantów pułkownika Antoniego Hedy. Istniejących w Polsce ponad 200 kombatanckich organizacji i towarzystw (małe) nie są w stanie zapewnić swoim członkom niezbędnej pomocy, a także należnego szacunku i pamięci.

Od miesiąca maja br. Zarząd Główny NZŻ AK wspólnie z Oddziałem Krajowym Związku Dzieci wojny rozpoczął społeczną akcję na rzecz pomocy polskim kombatantom i ich dzieciom zamieszkałych w Wilnie (Litwa) i Grodnie (Białoruś).

Na tym kończę swój artykuł. Walsze rozwijanie tematu, nie mieści się w planie wydawniczym. Celowo pominąłem ludzi, którzy, jak wiemy są nierozłącznym elementem wszystkich działań. O każdym członku naszego Związku można by napisać dziesiątki, a może setki stron papieru, którzy nie szczędzili swojej krwi ani życia w obronie niepodległości i niezawisłości naszej Ojczyzny.

Bolesław Ługowski

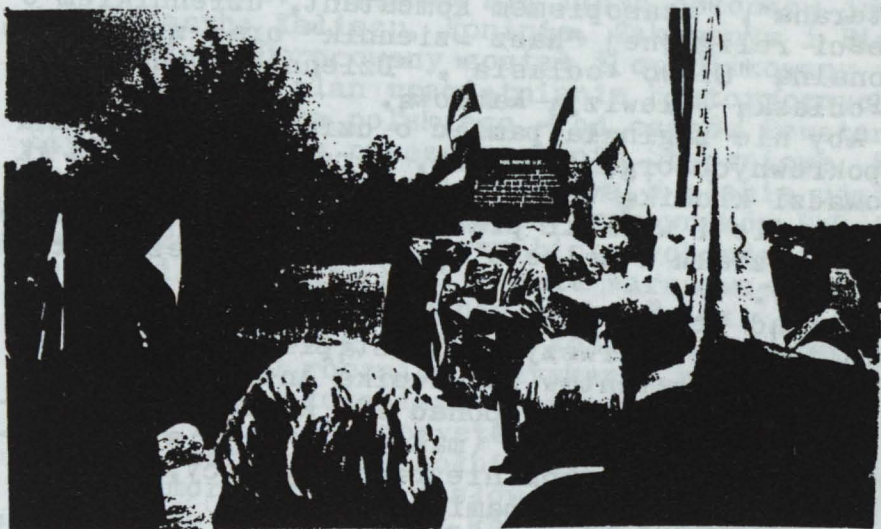
sekretarz Zarządu  
Głównego. NZŻ AK

---

Adres redakcji: Zarząd Główny Niepodległościowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, 21-500 Białka Podlaska, ul. Kolejowa 26.



NZŻ AK W OBIEKTYWIE



Grabarka, czerwiec 1995 rok,  
pomnik Armii Krajowej



Zinaida Kara, laureatka III nagrody  
w konkursie "Kombatanckie życiorysy "